Walka o pomnik na Wzgórzu Kaim ● Powołanie do misji
Protesty mieszkańców Piasków Wielkich ● Rok Conrada

PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. **nakład 9 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl**

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przekaż dalej!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 10 (261) Rok XXII | Kraków | październik 2017

BLOKADA CECHOWEJ

Mieszkańcy Piasków Wielkich po raz trzeci zmuszeni byli wyjść na ulicę, aby zaprotestować przeciwko polityce władz Krakowa. Tym razem godzinna blokada ulicy Cechowej odbyła się 26 września, poprzednia 29 czerwca, a w międzyczasie 18 lipca blokada ulicy Łużyckiej.

Cd. na str. 2

Cd. na str. 3

CONSILIUM® mgr Bogusław Cora biegły rewident
Biuro Rachunkowe
ul. Cechowa 63
tel. 12 651 44 44
506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl
www.consilium.net.pl
25 lat profesjonalnej obsługi firm
USŁUGI KSIĘGOWE
DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
WERYFIKACJA BILANSÓW

Auto - Center
ul. Wielicka 250 tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00

przeglądy jesienne

SERWIS WSZYSTKICH MAREK
- serwis pogwarancyjny
- naprawa
- komputerowa diagnostyka silnika
- serwis ogumienia
- serwis klimatyzacji
- naprawy blacharsko-lakiernicze

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
pn. – pt. 7 – 21, sob. 8 – 14
- motocykle – samochody do 3,5 T
- pojazdy zasilane gazem
- pojazdy sprowadzone z zagranicy
- badania powypadkowe

SKLEP: części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

WYMIANA I SPRZEDAŻ OPON

Czynne: pn. – pt.: 8.00 – 18.00 | www.autocenter.com.pl | BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870

Blokada z 26 września

Ciąg dalszy protestów mieszkańców Piasków Wielkich

BLOKADA ulicy Cechowej 26 września 2017

Cd. ze str. 1

Mieszkańcy Piasków Wielkich po raz trzeci zmuszeni byli wyjść na ulicę, aby zaprotestować przeciwko polityce władz miasta. Tym razem godzinna blokada ulicy Cechowej odbyła się 26 września, poprzednia 29 czerwca. Blokowane były przejścia dla pieszych pod kościołem przy ul. Cechowej i przed przedszkolem przy ul. Rżąckiej. W międzyczasie 18 lipca br. mieszkańcy Świątnik, czyli rejonu ulic Cechowa – Łużycka – Tuchowska, także przy wsparciu grup społecznych, zablokowali ulicę Łużycką na wysokości ulicy Tuchowskiej.

Protesty są dobrze zorganizowane, godzinne blokady za każdym razem zabezpiecza policja, która co jakiś czas przepuszcza pojazdy. Determinację mieszkańców wywołuje brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co skutkuje wydawaniem kolejnych zezwoleń na zabudowę, ale także opieszałość przy remoncie ulicy Cechowej, jak dotąd wykonano tylko odcinek od ulicy Gwarnej do Łużyckiej.

Oświadczenie protestujących:

My, mieszkańcy Piasków Wielkich protestujemy przeciwko:

1. *Opóźnianiu przyjęcia do wyłożenia oraz opieszałości urzędników w zakresie procedowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulic Łużycka–Tuchowska–Cechowa. Plan ten miał zostać uchwalony w drugiej połowie 2017 r. Niestety działań urzędników brak. Nie widać i nie słychać, aby doszło w najbliższym czasie do drugiego wyłożenia, pomimo zapewnień ze strony Pani Prezydent Koterby i jej podległych urzędników, że wyłożenie planu nastąpi w połowie września. W międzyczasie procedowane są wuzetki na zabudowę w ramach jej dogęszczania, przez co nasz rejon zamienia się w betonową dżunglę. Odbywa się to z pogwałceniem ładu architektoniczno-urbanistycznego dla historycznej części Piasków Wielkich zwanych Świątnikami. Proceduje się kolejne postępowania o WZ dla tego rejonu niezgodne z zapisami projektu planu. Czy o to chodzi, aby zdążyć zabudować ten rejon? – pytają nas mieszkańcy.*

Dodatkowo, postępująca zabudowa wielorodzinna rejonów ulicy Bochenka powoduje znaczne utrudnienia komunikacyjne w rejonie ulicy Łużyckiej i Cechowej, co dodatkowo obniża komfort akustyczny i jakość powietrza w okolicy. Z przykrością zauważamy, że miasto zezwala na zabudowę wielorodzinną rejonów o infrastrukturze drogowej planowanej dla budownictwa jednorodzinnego.

Zwracamy uwagę na bezczynność miasta w obliczu rosnącego natężenia ruchu na ulicach Cechowa–Łużycka, które to stają się drogami tranzytowymi do odprowadzenia ruchu z nowo chaotycznie powstałych blokowisk.

Bulwersuje mieszkańców również użycie w jednym z Postanowień o WZ wydanym z upoważnienia Prezydenta Krakowa – sformułowania (cytat): „w ramach uznania administracyjnego, dającego organowi administracji w przeciwieństwie do innych rodzajów tzw. „luzu decyzyjnego" – możliwość wyboru konsekwencji prawnej". Czyli urzędnik wszystko może?

2. *Protestujemy przeciwko przyjmowaniu z góry przyjętych założeń i rozwiązań, które jako strona społeczna konsultowaliśmy wielokrotnie, od miesięcy wnosząc rozwiązania, które nie znajdują potwierdzenia w dokumentach, a nawet są przeinaczane. Okazuje się, że znowu urzędnicy (jak wynika z informacji telefonicznych) zapomnieli o kolejnych uzgodnieniach.*

3. *Żądamy wykonania zapowiedzianego remontu ulicy Cechowej także na odcinku od ul. Łużyckiej do Niebieskiej. Zadeklarowane terminy nie są dotrzymywane. Żądamy przy tym wykonania rozwiązań zdecydowanie poprawiających bezpieczeństwo w tym rejonie tak dla ruchu kołowego (ronda kompaktowe), jak i dla pieszych.*

4. *Kolejny już protest na ul. Cechowej organizowany w dniu 26.09.2017 r. ma na celu pokazać, że dziury na Cechowej same nie zniknęły, a urzędnicy ZIKiT-u nie radzą sobie z tematem. Podobno ogłoszono przetarg, podobno wybrano wykonawcę, tylko brak efektu na drodze. Podobno Pan Prezydent jeździ ul. Cechową i widzi dziury na drodze – więc co dalej? Kilkadziesiąt lat bez remontu to trochę dużo – kolejne pokolenia jeżdżą po dziurawej drodze. Czekamy na konkretne działanie – chcemy w końcu przestać poruszać się po dziurach, po ulicy o fatalnej nawierzchni, która prowadzi do naszych domów i jest jedyną, którą możemy do nich dojechać.*

W czerwcu podczas protestu mówiliśmy, że mamy dość dziur na ul. Cechowej, dość pustych obietnic urzędników Prezydenta m. Krakowa, wyszliśmy wtedy na ulicę, aby pokazać swoje niezadowolenie z tym związane. Dziś wychodzimy na ulicę, aby pokazać, że nasze stwierdzenia o braku zainteresowania Prezydenta problemami zwykłych ludzi nie są bezpodstawne.

Mieszkamy w Mieście Królów, ale mamy już XXI wiek. I my tu jesteśmy, i tu mieszkamy. Zapomniano o nas – zapomniał Prezydent, zapominają różni urzędnicy… Dlatego dziś chcemy zaakcentować i przypomnieć, że my tu żyjemy i chcemy żyć.

Od redakcji:

Następnego dnia po proteście Michał Pyclik, rzecznik ZIKiT napisał na Facebooku: *„W sprawie remontu Cechowej. Wybraliśmy wykonawcę, jesteśmy na etapie podpisania umowy. Kasa jest. Termin zakończenia tej inwestycji 30.11. Z początkiem października planujemy wejście robotników na ulicę Cechową".*

Przetarg wygrała krakowska spółka „Rejon Utrzymania i Budowy Dróg", która zadeklarowała wykonanie prac za kwotę 3,79 mln zł.

Zdjęcia: Jarosław Kajdański

Blokada z 18 lipca

REKLAMA

Pracownik restauracji poszukiwany

Miejsce pracy: Góra Libertowska 8, Libertów

Oferujemy

- wynagrodzenie 2500 - 2900,
- grafik dopasowany do twoich możliwości,
- posiłek pracowniczy,
- kartę zniżkową do naszych restauracji,
- transport w godzinach wieczornych.

Nie wymagamy doświadczenia.

Nauczymy Cię wszystkiego!

Aplikuj:

E-mail: 103206@amrest.eu

Telefon: 71 386 16 04

KFC Libertów Lukoil

Więcej rapakiwi

Po opublikowaniu we wrześniowym nr. „Wiadomości" informacji na temat wykopania polodowcowego kamienia „rapakiwi" podczas robót inwestycyjnych MPEC między blokami przy ul. Włoskiej 19 a Białoruską 10, okazało się, że podobnych kamieni na Woli Duchackiej jest więcej. Pani Bożena Izabella-Kiedacz sfotografowała takie okazy, w tym przy lampie przy ul. Włoskiej 8. A my w naszym archiwum znaleźliśmy głaz wyłożony przy ulicy Klonowica, na którym wyryto pamiętną datę katastrofy smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r.

Naprawiony gazon

W wakacyjnym nr. „Wiadomości" podaliśmy informację o uszkodzeniu jednego z gazonów przy historycznej kapliczce św. Floriana, stojącej na rogu ul. Podedworze i Sadka. Od tego czasu gazon został naprawiony przez (jak podano) Pana opiekującego się tą kapliczką. Uczynek godny pochwały!

Tekst i fot. (Kaj)

Walka o pomnik na Wzgórzu Kaim

O pomniku na Wzgórzu Kaim, upamiętniającym odparcie Rosjan w 1914 roku, pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie, ostatnio w kwietniu br. w związku z planami zabudowy wzgórza na działkach prywatnych. Walkę o należną ochronę tego miejsca pamięci oraz o dostęp do pomnika prowadzą od lat radni miasta z tego rejonu Aleksandra Dziedzic i Grażyna Fijałkowska, a przede wszystkim znany społecznik z Bieżanowa Stanisław Kumon.

„Nowości Ilustrowane", Kraków, 18 grudnia 1915

Historia pomnika

Pomnik został wzniesiony w 1915 roku. Autorem był rzeźbiarz Henryk Nitra. Na Wzgórzu Kaim mieściła się w czasie I wojny światowej najdalej na zachód wysunięta linia wojsk rosyjskich. W czasie rozpoczętej 4 grudnia 1914 r. bitwy o Kraków Rosjanie ostrzeliwali stąd wojska austro-węgierskie. 6 grudnia austriackie dowództwo załogi Twierdzy Kraków zarządziło kontratak. Pod osłoną artylerii z fortów w Prokocimiu, Piaskach Wielkich, Kosocicach i Rajsku zdobyto wzgórza obsadzone przez Rosjan i zmuszono ich do wycofania się w kierunku Wieliczki. 8 grudnia bitwa zakończyła się zwycięstwem. Rok później państwa centralne wystawiły na Wzgórzu Kaim obelisk upamiętniający odparcie Rosjan.

Pisaliśmy w kwietniu

Na Wzgórzu Kaim w Bieżanowie, obok pomnika z lat I wojny światowej, szykuje się budowa domu. Inwestor już grodzi teren. Inne prywatne działki też mogą zostać zabudowane. Urząd jest bezradny. Monument na Wzgórzu Kaim upamiętnia odparcie podczas I wojny światowej (6 grudnia 1914 r.) przez armię austro-węgierską ofensywy wojsk rosyjskich, chcących zdobyć Kraków. Teren wokół jest znanym miejscem spotkań i wypoczynku mieszkańców. Niedawno jednak na ścieżce prowadzącej do niego wyrosło ogrodzenie z drutu. Zwieziono też materiały budowlane. Prywatny inwestor szykuje się do budowy domu i ma na to wstępne pozwolenia od gminy. Wszystkie działki wokół obelisku są prywatne i też mogą zostać niedługo zabudowane. Nie zabezpiecza ich plan zagospodarowania przestrzennego.

Brak działań

Naprzeciw ospałości władz miasta Krakowa, a także wojewódzkiego konserwatora zabytków, poszły działania deweloperskie od strony Wieliczki. Stanisław Kumon przesłał do wielickiego Burmistrza następujący list otwarty:

„W ostatnim okresie obserwujemy próby zabudowy historycznego Wzgórza Kaim z obeliskiem. Pomnik leży w granicy dwóch gmin. Mieszkańcy Krakowa podjęli szereg działań, mających za zadanie uratowanie Wzgórza dla potomnych, to w końcu miejsce bitwy - zginęło na wzgórzu 3 tys. żołnierzy obu stron, w tym wielu Polaków. Proszę o informację, czy istnieje zagrożenie zabudową wzgórza od strony Wieliczki i ograniczenie dostępu do tego miejsca. uż widzimy ślady działalności deweloperskiej, całe szczęście widok obelisku nie jest jeszcze całkowicie utrudniony. Dogodny ciąg spacerowy byłby jak najbardziej oczekiwany przez Wieliczan. Chciałbym wyrazić nadzieję na takie rozwiązanie problemu, aby pamiątka Wielkiej Wojny nie została odebrana społeczeństwu. Czy mógłby Pan napisać jakie możliwości macie jako Gmina i na jakim etapie aktualnie jesteśmy?".

Odpowiedzi nie było. Jednocześnie trwały starania o zabezpieczenie terenu od strony Krakowa. Jak napisała radna miasta Aleksandra Dziedzic: „Radni PO w roku ubiegłym, wszyscy bez wyjątku, głosowali przeciwko mojej poprawce do budżetu dotyczącej wykupu terenów pod pomnikiem na Wzgórzu, a szkoda, bo gdyby nie ich sprzeciw wówczas, to dziś teren Wzgórza Kaim byłby już najprawdopodobniej pod ochroną".

W końcu Komisja Kultury i Ochrony Zabytków RMK wyartykułowała swoje zdecydowane stanowisko:

„Komisja Kultury i Ochrony Zabytków **uznaje za zasadne, ważne i pilne dokonanie wykupu lub zamiany terenu na Wzgórzu Kaim**, na którym zlokalizowany jest pomnik, dla umożliwienia jego właściwej ekspozycji i swobodnego dostępu. **Jest to ważny cel publiczny** i wynika z zadań własnych Miasta. Wystąpienie Miejskiego Konserwatora Zabytków do Małopolskiego Wojewódzkiego konserwatora Zabytków o wpisanie obelisku wraz z otoczeniem do rejestru jest decyzją dawno oczekiwaną. Koncepcja planowanego przedsięwzięcia oprócz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta powinna uwzględniać następujące uwarunkowania: **1.** Pomnik, miejsce pamięci narodowej i międzynarodowej, wymaga pilnych prac konserwatorskich oraz rekonstrukcyjnych. Brak dojazdu od strony ulicy Zolla uniemożliwi wykonanie tych prac. Od ulicy Pronia niezbędne są działania przywracające funkcję pieszej trasy turystycznej na wzgórze. **2.** Obowiązujące w Studium uwarunkowań i kierunku zagospodarowania teren wzgórza ma przeznaczenie ZR – tereny zieleni nieurządzonej, strefach ochrony i kształtowania krajobrazu miasta oraz ochrony krajobrazu warownego. Te wytyczne należy w miarę możliwości utrwalić w MPZP obejmującego również Wzgórze Kaim. **3.** Wzgórze podlega obowiązkowi badań archeologicznych w przypadku rozpoczynania jakichkolwiek prac budowlanych (osada neolityczna i wczesnośredniowieczna). **4.** Dotychczas rozpoczęta prace budowlane na wzgórzu w okolicy pomnika należy bezwzględnie wstrzymać. **5.** Koncepcję dla planowanego przedsięwzięcia powinien opracować MKZ oraz ZIKiT".

Uchwała RMK i decyzja konserwatora zabytków

27 września br. Rada Miasta Krakowa podjęła jednogłośnie uchwałę kierunkową w sprawie kierunków działania dla Prezydenta dotyczącą wykupu działek pod pomnikiem na Wzgórzu Kaim w Bieżanowie. W tym czasie Radni Dzielnicy XII Bieżanów – Prokocim w holu magistratu zaprezentowali wystawę ilustrującą historię tego wyjątkowego miejsca. W uzasadnieniu uchwały napisano:

„Pomnik jest poświęcony wydarzeniom, które rozegrały się na tym terenie podczas I wojny światowej i rozstrzygnęły o losach Krakowa. Działki budowlane bezpośrednio przylegające do obelisku upamiętniającego odparcie ofensywy wojski rosyjskich w 1914 roku zostały ogrodzone. W każdej chwili w tym rejonie na granicy Krakowa i Wieliczki mogą rozpocząć się prace budowlane. Dojście do pomnika możliwe jest w tym momencie tylko wąskim przesmykiem. Wyklucza to jednak możliwość dotarcia na miejsce z odpowiednim sprzętem w celu podjęcia ewentualnych prac archeologicznych czy konserwatorskich. Nadmienić ponadto należy, iż w tym miejscu odbywają sie corocznie uroczystości rocznicowe z udziałem przedstawicieli ambasad austriackiej i węgierskiej, których organizacja w obecnej sytuacji może zostać utrudniona".

Wreszcie podjęte działania radnych Krakowa przypieczętowała decyzja Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który z datą 3 października br. wydał Zawiadomienie o wszczęciu procedury wpisania pomnika wraz z najbliższym otoczeniem do rejestru zabytków, co skutkuje zatrzymaniem wszelkich prac inwestycyjnych w tym rejonie. Kolejny krokiem powinno być wykupienie gruntów oraz przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Oprac. Jarosław Kajdański,
zdjęcia: archiwum Stanisława Kumona

Sygnały

● Przykład obrazu zniszczeń po orkanie Ksawerym przy ul. Polonijnej na Kozłówce.

● Przybywa wiat przystankowych, jak ta na ul. Łużyckiej. Pasażerowie będą mieli więcej należnego komfortu w oczekiwaniu na autobus, szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

● Trwa nieustanna modernizacja lokalnej infrastruktury, szkoda, że idzie to ślamazarnie. Ale na efekt warto czekać. Na zdjęciach przykłady nowych chodników przy ul. Gołaśka i ul. Wysłouchów.

REKLAMA

Od redaktora

Trzy grosze

DROŻYZNA. *Podobnie jak inni wychowałem się w siermiężnym, partackim, dziadowskim, a przy tym zbrodniczym systemie komunistycznym. Antykomunizm wyssałem z mlekiem matki, jestem więc uodporniony na propagandę. Czasem jednak miło jest uwierzyć w to, co nam mówią i podają na obrazkach. Przez jakiś czas skłonny byłem ufać informacjom płynącym z mediów przyrządowych „dobrej zmiany", tym bardziej gdy media „nadopozycyjne" uprawiały w swoim czasie nie tyle propagandę, co manipulację, osiągając szczyty przewrotności i kłamstwa. A to jest przegięcie w przypadku każdej redakcji i każdego dziennikarza, chyba że uznać, że tego zawodu już nie ma, zostali tylko rzecznicy, propagandyści i lobbyści. Szkoda. Zmiana władzy była niezbędna, a ci którzy chcą obalić obecną, kierują się w gruncie rzeczy wyłącznie własnym, pokrętnym interesem. Akcje tych ulicznych liderów nazwałem przy innej okazji „paradą kabotynów". Jest to niebezpieczna gra! Wracając do tematu, chcę oświadczyć, że jako przeciętny obywatel i drobny przedsiębiorca czuję dysonans między poziomem życia a informacjami na ten temat. Statystyka to narzędzie propagandy i manipulacji, można ją podawać na różnorakie, uznaniowe sposoby. Nie będę analizował szczegółów, powiem jedno: drożyzna bije na każdym kroku i końca „cichych podwyżek" nie widać, a to jest wypadkowa uprawianej polityki.*

DONOS *(historia kręci się kołem i zatacza). Do Najwyższej Jaśnie Oświeconej Komisji Europejskiej. Uprzejmie donoszę, że sprawy w naszym Kraju idą w niewłaściwym kierunku. Obóz reform zawłaszcza nasz Kraj, mnożą się rewizje, nakazy, komisje i sądy. Jak tak dalej pójdzie, to nic nam nie zostanie. Podsunięty i zatwierdzony przez Najwyższe Jaśnie Oświecone Gremium plan totalnej opozycji, czyli „ulica i zagranica", nie przynosi spodziewanego efektu. Dalej robią swoje, łamiąc wszelkie nasze wytyczne i reguły, uzgodnione w naszych gabinetach i przy wiadomych stołach i stolikach. Tak dłużej być nie może! Dlatego w imieniu swoim i wielu mi podobnych Oświeconych Europejczyków proszę o podjęcie zdecydowanych i stanowczych działań, mających na celu surowe ukaranie, a w konsekwencji odsunięcie obozu reform od władzy. Jestem gotów w tym pomóc.*

IMPREZY U JACKÓW. *Nie ma to jak imprezy organizowane u Jacków! Jeden to Jacek Prezydent, drugi to Jacek Marszałek, tak się nazywają, nie wiadomo który ważniejszy. Czy to ma znaczenie i czy obaj się lubią, czy nie lubią? Obu chodzi tylko o to, aby wbić się w pamięć mieszkańców. Imprezy u nich mają to do siebie, że są składkowe, tzn. wszyscy uczestnicy muszą zrzucić się na to… ze swoich podatków. Mówiąc wprost: wielkopańscy Jackowie imprezują z pieniędzy zaproszonych gości. Ci, gdy to zrobią, albo gdy tego nie zrobią – usłyszą i zobaczą gdzie się tylko da, że na imprezę zaprasza Jacek (tu głos mu się ze wzruszenia łamie) Marszałek, albo imprezie patronuje Jacek (tu słychać parokadencyjny gulgot) Prezydent. Nie wiem, kto wychował obu Jacków i im podobnych, bo kulturalne to to nie jest żadną miarą.*

ROZMOWA Z TAKSÓWKARZEM. *Prawie w ogóle nie jeżdżę taksówkami, mamy auto, a po mieście niezłą komunikację. Ostatnio jednak z konieczności zdarzył mi się kurs przez całe miasto. Taksówkarze, jak ludzie, są różni, ale z racji wykonywanego zawodu są dobrym źródłem informacji, oczywiście takim do zweryfikowania. Są też niezłą sondażownią z racji rozmów na podobne tematy. Oczywiście tematy zapodaje klient, ale jak klient zapuści sondę, to się sporo może dowiedzieć. Galopując przez różne tematy, zatrzymaliśmy się przy zabudowie Krakowa. – Niech pan zobaczy tu przy Wildze, beton na betonie – mówi taksówkarz. – A to niby naturalny kanał do przewietrzania miasta – dodaję. – Tak to wygląda walka ze smogiem – dopowiada taksówkarz. – Walka na pokaz i na zamówienie – dodaje więcej niż musi. – Betonują miasto na całego, na każdym skrawku – zamyśla się. – Coś panu powiem. Ja wożę czasem tych dyrektorów i deweloperów i oni tak z nudów mi nadają. Panie, tam dają i biorą na całego, wszyscy o tym wiedzą. Raz wiozłem dewelopera, który był po imprezie i był zdziwiony, że więcej dostał niż się sam spodziewał. – I co z tym robić? – drążę temat. – Jak to co? Trzeba zrobić prowokację, wystawić lewego klienta do konkretnego decydenta. Aż się złapie, za nim pójdą sypać następni... – Tylko kto ma to zrobić? – pytam naiwnie. – Proszę pana, no w Krakowie jest układ i nie ma komu, mącą w całym kraju, aby w mętnej wodzie dalej robić swoje... – Na pożegnanie uścisnęliśmy sobie dłonie.*

Jarosław Kajdański

REKLAMA

ŁUŻYCKA 55
ZEGARMISTRZ
513 193 228
pon. - pt. 9 – 12 i 16 – 18
pełny zakres usług

MIEJSCE DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH I SENIORÓW
CENTRUM TAŃCA I RUCHU
REakcja
WIELICZKA, ul. Jedynaka 16
kontakt: 788 407 305
www.reakcja.com.pl, FB
JOGA: poziom podstawowy i zaawansowany, dla seniora, dla kobiet w ciąży
STREFA RELAKSU: misy i gongi tybetańskie.
PILATES: zdrowy kręgosłup
TANIEC: salsa, latino, taniec indyjski, taniec współczesny, hip-hop, salsation, zumba
PIERWSZY TANIEC: Ślub
ORGANIZACJA WARSZTATÓW, KONCERTY, URODZINY, WYNAJEM SALI
REakcja istnieje 10 lat na terenie Wieliczki i specyfiką miejsca oraz oryginalną ofertą zdobyła zaufanie uczestników zajęć. Zapraszamy!
TANIEC JOGA PILATES FITNESS

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówce"
ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:
OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA
Wizyty płatne:
KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG
ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY
Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY
USG
• jama brzuszna
• prostata
• tarczyca
• piersi • naczynia szyjne i kręgowe
• echo serca
12 658 16 11
12 658 89 01

ARCUS CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE
mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk
Kurdwanów
ul. Wysłouchów 51
601 95 65 25
Jesteś w dobrych rękach!
REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE
www.arcus.strefa.pl

NOWO OTWARTY SALON OPTYCZNY
LUXOPTYKA
KRAKÓW UL. NOWOSĄDECKA 64
OFERUJEMY:
- BEZPŁATNE BADANIE OSTROŚCI WZROKU PRZY ZAKUPIE KOMPLETNEJ PARY OKULARÓW
- POMOC W DOBORZE OPRAW
- CIEKAWE WZORNICTWO
- WYSOKĄ JAKOŚĆ PRODUKTÓW
- ATRAKCYJNE CENY
GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK
10:00 – 18:00
SOBOTA
9:00 – 13:00
NASZYM CELEM JEST KOMFORT TWOJEGO WIDZENIA
TEL.12 265-13-03

VIVADENT stomatologia rodzinna
Rejestracja
tel. 606 300 405
ZNIŻKI DLA SENIORÓW
10% RABATU NA WYPEŁNIENIA
PROTEZY: CAŁKOWITE I CZĘŚCIOWE
GABINET STOMATOLOGICZNY
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon handlowo-usługowy I p. koło biblioteki)

CITO-TEST
Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn. – pt. 7.30 – 13.00
wydawanie wyników
pn. – pt. 18.00 – 19.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723
• Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
• Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

Ogłoszenia drobne
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
• PRZYJMĘ SPRAWNĄ MASZYNĘ DO SZYCIA – 883 388 350
• SPRZEDAM CZESKĄ WIRÓWKĘ DO BIELIZNY, UŻYWANĄ, 140 ZŁ, Z PRZESYŁKĄ – 799 144 613
• TANIO SPRZEDAM 2 PALETY 80 X 120 CM – TEL. 504 853 960

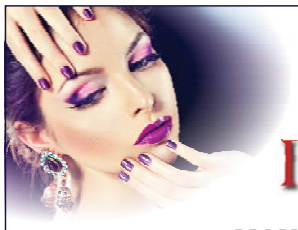

makijaż na każdą okazję

WIZAŻ PAZNOKCIE

MANICURE – HYBRYDA – ŻEL

Jesienny RABAT 10%

Kraków, ul. Gromady Grudziąż 14 606 720 536

F.H.U.P. ROBIN NarzedziaWarsztatowe.pl

pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13

NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14

tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31

www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

Kuchnia u Macieja

SPRZEDAŻ PIEROGÓW NA WAGĘ

ruskie, z mięsem, ze szpinakiem, z kapustą i grzybami

Obiad 12,90 zł dnia

511 601 799, 609 447 101

www.kuchniaumacieja.pl Dowóz gratis!

Kraków, ul.Łużycka 55 OTWARTE Pon. - Pt. 10 - 18 Sob. 11 - 15

AKUMULATORY

• akumulatory DOBRE
• opony
• oleje TANIE

TRADYCJA od 1989 r.

POLISS f.p.
Kraków
Białoruska 7/4
tel. 12 425 64 61

www.akumulatory.org

Firma przeniesiona: Karpińskiego → Klonowica → plac MANHATTAN

ZAPRASZAMY

PRALNIA – MAGIEL

• uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
• uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
• CZYSZCZENIE DYWANÓW TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
• pranie pościeli z merynosów

PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
czynne: pon.-pt. 9.00-18.00
sobota 10.00 – 14.00
ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Mitery 16, kom. 518 708 417
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886

Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO" sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7⁰⁰ – 20⁰⁰

Niepubliczny Żłobek „TYGRYSKI"
ul. Walerego Sławka 27
Kraków

Dzieci 7 miesięcy do lat 3

LICZNE PROMOCJE
Atrakcyjne czesne obejmuje m.in.:
Darmową organizację urodzin dziecka
Prezent urodzinowy
Zajęcia muzyczno-taneczne oraz logopedia
Domowa, pełna MIŁOŚCI :) atmosfera

Przestronne sale w nowym, pięknym budynku, zielone tereny i parking

Czynne pon.-pt. w godz. 6.30 - 19.00
SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO OBEJRZENIA NASZEJ PLACÓWKI
tel.: 733 533 563, 500 480 062

Wtorek 22 firma cateringowa

BAR MARATON
Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)

Obiady na miejscu i na wynos, Catering

12 265 01 89
883 311 600

Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.pl

www.barmaraton.pl
zamów online

LiDER

prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie

Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!

Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!

SUPER PROMOCJE !!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

DO UBEZPIECZENIA OBIAD GRATIS

Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWANÓW,
ul. Wysłouchów 3/LU 2

czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
bogdan.ubezpieczenia@gmail.com

ŻALMAX

zalmax@zalmax.pl
www.zalmax.pl

ŻALUZJE
PIONOWE • POZIOME
Produkcja • Montaż • Serwis
Kraków, ul. Szczęśliwa 10
tel.: 12 655 74 74
12 265 18 10

ROLETY OKIENNE MOSKITIERY
Produkcja • Montaż
Żalmax Duo
Wieliczka
kom. 502 680 372

PRZEGRYWANIE NA DVD

z nośników:

• VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C •
• Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV •
★ DVD oraz miniDVD ★
★ przegrywamy stare filmy celuloidowe 8 mm, super 8 mm i 16 mm oraz inne usługi video i audio

SKANOWANIE SLAJDÓW I NEGATYWÓW

możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta

LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA:
www.nagrywanie.net.pl
tel. 606 502 502

KSERO
WYDRUKI
WIELKOFORMATOWE
z DWG i PDF

tel. 502 34 86 84

BINDOWANIE w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY

os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA

tradycja, doświadczenie, dobra jakość!

Marek i Andrzej Chlipałowie

WULKANIZACJA - 607 617 843

Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

KOMPLEKSOWO

REDAKCJA – SKŁAD – ŁAMANIE – DRUK

GAZETY, gazetki weselne i okolicznościowe, foldery, ulotki, plakaty, banery – wszystkie formaty

KONTAKT: 504 853 960, wiadomosci.krakow@wp.pl

FOTOGRAFIA

fotoreportaże z imprez, portrety

polecamy: doświadczenie, osiągnięcia

kontakt:
wiadomosci.krakow@wp.pl

Sejm RP ustanowił patronów roku 2017, są nimi: Święty Brat Albert - Adam Chmielowski, pisarz Józef Conrad–Korzeniowski, Błogosławiony Honorat Koźmiński, Naczelnik Tadeusz Kościuszko i Marszałek Józef Piłsudski. Redakcja „Wiadomości" zwróciła się do wicedyrektora Gimnazjum nr 28 im. Józefa Piłsudskiego (obecnie Szkoła Podstawowa nr 149), Bogusława Wróbla, który jest nauczycielem historii i wychowawcą wielu olimpijczyków – z propozycją przygotowania portretów Patronów Roku 2017. W majowym wydaniu „W" ukazał się tekst o Marszałku Józefie Piłsudskim, we wrześniowym o Naczelniku Tadeuszu Kościuszce.

JÓZEF CONRAD KORZENIOWSKI

Rok 2017 został ustanowiony Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego. Kim był i jest dla nas? Jakie zdarzenia wpłynęły na to, że został wybitnym pisarzem? Józef Korzeniowski znany częściej jako Joseph Conrad obchodzi w tym roku 160. rocznicę urodzin.

Życie i twórczość

Historia pisarza rozpoczyna się 3 grudnia 1857 roku w Berdyczowie na Ukrainie. Właśnie o tej porze i w tym miejscu urodził się doceniany dzisiaj artysta. Jego ojcem był Apollo Korzeniowski, wybitny działacz niepodległościowy. Korzeniowscy należeli do rodzin szlacheckich, pozbawionych majątku po powstaniu listopadowym. W późniejszych latach rodzina przeniosła się do Warszawy, gdzie ojciec Korzeniowskiego założył podziemny Komitet Miejski, który stał się zalążkiem Komitetu Centralnego Narodowego. Można powiedzieć, że Apollo podjął działania w walce o Polskę, ponieważ Komitet Centralny Narodowy kierował powstaniem styczniowym. Warto wspomnieć, że w Warszawie chłopiec miał pierwszą styczność z literaturą. To właśnie tam poznał nowe nurty literackie, zwłaszcza niemieckie. Niestety działania Apollona przerwało aresztowanie przez Rosjan. Ojca wywieziono do Wołogdy za działania przeciwko Rosji. Matka Conrada pojechała na zesłanie wraz z mężem. Jednak nie był to dobry wybór dla niej, bo kilka lat później zmarła. Apollo wrócił bardzo chory, jednak zadbał należycie o swojego syna. Najpierw zamieszkali we Lwowie, a później w Krakowie, gdzie ojciec Conrada zmarł.

Po śmierci rodziców chłopcem zajął się jego wuj Tadeusz Bobrowski. W tym okresie Józef rozpoczął swoją edukacje. Jedną ze szkół było gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie zaczął pisać swoje pierwsze sztuki i wiersze. Młody człowiek próbował nauki jeszcze w kilku szkołach, ale nigdzie nie odniósł większych sukcesów. Jako siedemnastolatek wyjechał z Polski za pracą. W ostateczności trafił do Marsylii znajdującej się we Francji, w której rozpoczął swoją pierwszą pracę jako marynarz. Przez swoje pochodzenie i carskie piętno spoczywające na nazwisku nie mógł długo pracować w francuskiej flocie. Po utracie pracy miał wiele kłopotów finansowych, z których pomógł mu się wywiązać jego wuj. W 1878 roku rozpoczął kolejną pracę jako marynarz, tym razem w marynarce brytyjskiej. Zaczął poznawać nowy język – angielski. Dzięki podróżom odbytym w swojej pracy poznał inne kultury, świat i ludzi. W 1886 roku uzyskał stopień kapitana i otrzymał obywatelstwo brytyjskie. Wkrótce dostał nową propozycję pracy na innym statku w Kongo. Karierę zakończył po kilku miesiącach z powodu choroby. Conrad powrócił do Anglii, gdzie w niedługim czasie otrzymał spadek po wuju Tadeuszu Bobrowskim, co dało mu możliwość rozpoczęcia życia na nowo. W końcu zdecydował poświęcić się wyłącznie pisarstwu.

W niedługim czasie wydał swoje pierwsze dzieło „Szaleństwo Almayera" i od tej pory zaczął karierę pisarską. Krótko potem poznał swoją przyszłą żonę, z którą założył rodzinę. Twórca najbardziej znany jest jako autor powieści oraz dramatów, ale również z opowiadań i nowel. Jego dzieła zawierały historie związane z jego podróżami. Opisywał w nich dokładnie pracę marynarzy i przygody związane z pływaniem po morzu. Joseph Conrad podejmował w swojej twórczości ważne zagadnienia moralne, problemy odwagi i poświecenia się dla drugiego człowieka. Zazwyczaj bohaterami jego dzieł byli Europejczycy, dlatego można nazwać go pisarzem prawdziwe europejskim, a w zasadzie uniwersalnym. Ciekawe jest to, że pisał w języku angielskim, którego nadal się uczył. Każdy mógł potwierdzić, że Korzeniowski nigdy nie nauczył się mówić po angielsku bez akcentu. Zawsze w jego mowie było słychać wpływy francuskie lub polskie. Popełniał też różne błędy gramatyczne i frazeologiczne. Dziwne jest to, że zdecydował się pisać w języku, którego do końca nie znał. Mógł przecież pisać po francusku lub po polsku, jednak coś nakłoniło go do pisania właśnie w języku angielskim. W ciągu kolejnych lat pisał i wydawał coraz to nowsze dzieła, jednak nadal były niezbyt popularne wśród czytelników. Natomiast dobrze były przyjmowane przez krytyków angielskich. Udało mu się napisać jeszcze czternaście powieści i osiem tomów opowiadań.

Jedną z najbardziej znanych książek Josepha Conrada jest **„Lord Jim"**. Książka opowiada o oficerze marynarki, który podczas katastrofy opuszcza swój statek, pozostawiając pasażerów na tonącym okręcie. W końcu musi odpowiedzieć za swoje błędy przed sądem, gdzie przyznaje się do winy. Przez całe życie próbuje odzyskać utracony wcześniej honor.

Innym znanym na całym świecie utworem jest **„Jądro ciemności"**. Jest to historia człowieka, który swoją „misję cywilizacyjną" w Afryce zmienia w bezwzględny i barbarzyński terror. Jest to książka najczęściej przerabiana przez miliony studentów na całym świecie.

Jego dzieła stały się sławne na całym świecie dopiero w XX wieku. Wtedy zrozumiano, co autor chce przekazać w swoich dziełach, bo utożsamiają się one z dzisiejszymi problemami. Na jego cześć przyznano nawet **Nagrodę Conrada** dla pisarzy debiutantów. Pierwszą pisarką, która dostąpiła tego zaszczytu była Liliana Hermetz. Dużo osób zainteresowało się twórczością Conrada, dlatego powstało **Joseph Conrad Society**. Stowarzyszenie to wydaje naukowy półrocznik „The Conradian", poświęcony badaniom twórczości i życia pisarza. Jednak stowarzyszenie jest praktycznie nieistotne w porównaniu do niezliczonej liczby filmów i występów teatralnych, które powstały na podstawie jego twórczości. W 2007 roku była 150. rocznica jego urodzin i z tej okazji Narodowy Bank Polski wyemitował specjalny komplet monet o różnych nominałach z jego wizerunkiem.

Dlaczego Conrad?

Dlaczego pisarz jest tak ważny dla Polski, że uznano rok 2017 Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego? Piękne jest to, że pomimo, iż Józef mieszkał w różnych krajach i posługiwał się różnymi językami to nigdy nie zapomniał o swoim pochodzeniu. W jego dziełach można zauważyć wtręty z polskiej literatury. Mocno inspirował go poeta romantyzmu Juliusz Słowacki, którego uważał za wzór polskości. Conrada możemy uznać za bardzo ważnego twórcę w polskiej literaturze, bo pokazywał w swoich utworach ważne dla naszych czasów kwestie. Przedstawiano go też jako wzór polskiego obywatela, bo mimo różnych przeciwności losu zawsze w głębi serca chciał powrócić do Polski. Miał taką okazję pod koniec życia, jednak zbyt wiele spraw łączyło go z Anglią, więc nie mógł sobie na to pozwolić. Zmarł 3 sierpnia 1924 roku na atak serca i pochowany został w Canterbury.

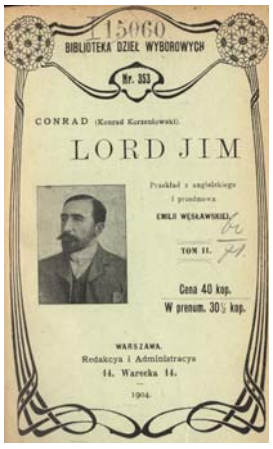

Dlaczego powinniśmy znać twórczość Conrada?

Uważam, że każdy choć raz powinien na chwilę zatrzymać się przy książkach Korzeniowskiego. Pierwszym powodem jest to, że możemy przez lekturę poznać uczucia i przeżycia autora, bo zazwyczaj to opisywał w swoich książkach. Po drugie miał swoje własne poglądy na temat Europy. Nigdy nie ograniczał tego kontynentu i wiedział, że zawsze jest dla niego nadzieja. Zwróćmy też uwagę na to, że żył on w czasach, gdy Polska była pod zaborami, więc doświadczył on wiele w swoim życiu. Jednak wszystkie te sytuacje spowodowały, że to my teraz mamy możliwość czytania jego dzieł literackich. Przede wszystkim powinniśmy być dumni, że takie osoby reprezentują polską literaturę.

Dominika Groń
uczennica Gimnazjum nr 28 im. marszałka Józefa Piłsudskiego, a obecnie Szkoły Podstawowej nr 149

Źródła:
Encyklopedia PWN, Wikipedia, http://culture.pl

Oprac. red.

Obrazy przeszłości

Wracamy do cyklu prezentacji wraz z opisem archiwalnych zdjęć dotyczących naszej części Podgórza.

Na zmieszczonej fotografii widać:

„Wola Duchacka. Cegielnia Biszko Lipermana przy ul. Narutowicza i Kolejowej, obecnie Wielickiej i Świątnickiej, przekazana Fabryce Kabli w 1949 r., natomiast przejęta przez Niemców w 1939 r., aby produkowała cegłę na budowę obozu KL Plaszow. Właściciel Biszko Liperman był członkiem Rady Gminy Wola Duchacka".

Zdjęcie nadesłał mieszkaniec Woli Duchackiej pan Ryszard Galos. Dziękujemy.

Zachęcamy Państwa do nadsyłania swoich pamiątek, które mają wartość historyczną. Warto się tym podzielić. Po zeskanowaniu i publikacji odeślemy je pocztą.

Adres: wiadomosci.krakow@wp.pl, tel. 504 853 960

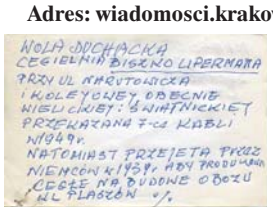

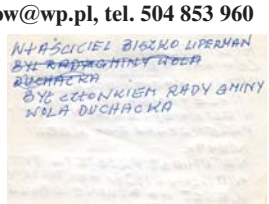

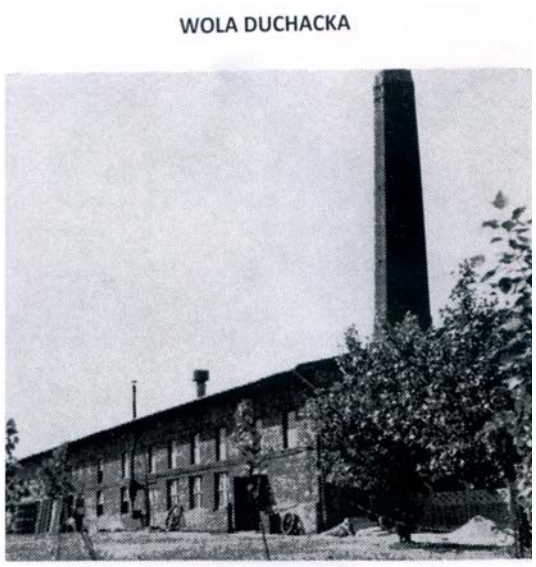

CEGIELNIA BISZKO LIPERMANA
PRZY UL. NARUTOWICZA I KOLEJOWEJ
OBECNIE WIELICKIEJ I ŚWIĄTNICKIEJ
PRZEKAZANA F-ce KABLI I
NA ODLEWNIE ŻELIWA.

ZAPROSZENIE DO WSPÓŁPRACY

Redakcja miesięcznika lokalnego „Wiadomości" (www.wiadomoscipodgorze.pl) zaprasza do współpracy Osoby i Firmy, które – poprzez zamieszczenie reklam, ogłoszeń czy tekstów zleconych – zasponsorują stałą RUBRYKĘ HISTORYCZNĄ.
Pismo ma tradycję od 1995 roku, jest bezpłatne, dostępne dla każdego, ukazuje się wyłącznie dzięki zamieszczaniu reklam i ogłoszeń.

Kontakt: wiadomosci.krakow@wp.pl

NA SPECJALNE OKAZJE

Redakcja miesięcznika lokalnego „Wiadomości" (www.wiadomoscipodgorze.pl) zaprasza do współpracy Osoby i Firmy, które są zainteresowane przygotowaniem przez nas numerów monograficznych na specjalne okazje. Nasze pismo ma ponad 20-letnią tradycję, jest bezpłatne i dostępne dla każdego.

Kontakt: wiadomosci.krakow@wp.pl

POWOŁANIE DO MISJI

Rozmowa z redaktor MAŁGORZATĄ CZEKAJ

– Jesteś bardzo dobrym dziennikarzem i publicystą naszego miesięcznika. Poznaliśmy się, gdy robiłaś staż na studiach. Byłem pod wrażeniem Twojego dojrzałego pióra i dobrego warsztatu. Z miejsca zaprosiłem Cię do stałej współpracy.

– Dziękuję za dobre słowa! Ja byłam bardzo mile zaskoczona Twoją propozycją. Od dziecka lubiłam pisać i czytać. Pierwsze bajki napisałam drukowanymi, koślawymi literami w wieku 5 lat... W liceum nie wiedziałam, co robić w życiu, ale w końcu wybrałam dziennikarstwo. Pracując dla „Wiadomości" mogłam poznać od podszewki, na czym polega praca dziennikarza, brać udział w lokalnych wydarzeniach i zaznajomić się z dobrym, rzetelnym dziennikarstwem. Uwierzyłam także w swoje możliwości i m.in. dzięki temu mogę dziś współpracować z jednym z największych katolickich tygodników, jakim jest „Niedziela". Pisanie sprawia mi radość, choć odczuwam także i trud tego zawodu: przede wszystkim odpowiedzialność za słowo, które przekazuję innym.

– Uprawiałaś różne dziedziny sportu, Twoją pasją były podróże, założyłaś nawet swój tematyczny portal.

– Tak, i nadal tak jest – lubię ruch, szczególnie wędrówki po górach. Do moich ulubionych należą Beskid Wyspowy i Gorce. Nie poświęcam jednak tyle czasu na sport, co kiedyś. Mam różne inne zajęcia i obowiązki. W moim życiu było również tak, że próbowałam wielu rzeczy i miałam różne zainteresowania (sporty walki, podróże), które miło wspominam, ale wszystkiemu nie da się poświęcić życia. Trzeba coś wybrać.

Kiedyś nie wiedziałam, kim jest Bóg, do kościoła chodziłam sporadycznie i prawie w ogóle się nie modliłam. Dodatkowo, czułam się niekochana i nieakceptowana. Myślałam, że na miłość trzeba sobie zasłużyć, więc próbowałam wciąż nowych rzeczy i relacji, jednak miłość, o której marzyłam, nie przychodziła. Pięć lat temu wzięłam udział we Mszy św. z modlitwą o uzdrowienie w parafii Zmartwychwstania Pańskiego na os. Wola Duchacka. Podczas adoracji, gdy kapłan podszedł do mnie z Najświętszym Sakramentem, poczułam ogromną Bożą miłość. Nie da się tego z niczym porównać! Uwierzyłam, że Bóg kocha mnie osobiście, zna mnie po imieniu i na Jego miłość nie muszę zasługiwać. W niedługi czas potem wyspowiadałam się i doświadczyłam uwolnienia (miałam kontakt z okultyzmem).

Przyjęłam Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela i powierzyłam Mu swoje życie, a On przyjął je ze wszystkim, co w nim było. Zabrał lęk, samotność, pustkę, a dał nowe życie w wolności, radości i nadziei. Nie oznacza to, że teraz siedzę z założonymi rękami i czekam na zbawienie, albo oczekuję, że Pan Bóg pozałatwia wszystkie moje sprawy i rozwiąże wszystkie problemy. Nie oznacza to też, że Pan Bóg każdego, kto odda Mu życie, wysyła od razu do zakonu, choć to piękne powołanie... Bóg wzywa do odpowiedzialności za swoje życie. W sposób naturalny zaczęłam więc pytać Go, co chce, abym robiła w swoim życiu. Bóg bardzo szanuje wolność człowieka i nigdy niczego nie wymusza, ale jedynie zaprasza, proponuje.

– O Twojej drodze do Boga słyszałem i czytałem, ale zaskoczenie decyzją o wyjeździe na misję do Afryki pozostaje. Jak to przyjęli Twoi najbliżsi i znajomi?

– Pomysł wyjazdu na wolontariat do Afryki pojawił się u mnie już w liceum, ale pozostawał w sferze marzeń. W Roku Świętym Miłosierdzia Bożego zdecydowałam, że czas go zrealizować. Ogólnie spotkałam się z wieloma ciepłymi słowami i zapewnieniami o modlitwie. W rodzinie nikt wcześniej nie wyjeżdżał na misje, więc jest to dla nich coś nowego i nieznanego. Naturalne jest, że pojawiają się różne wątpliwości i obawy. Każdy wspiera mnie tak, jak potrafi. Mama w chwili zwątpienia, czy jest sens, żebym tam jechała, powiedziała mi: „Zdecydowałaś się, więc jedź!". Nie było dyskusji (śmiech). Wspiera mnie także siostra i dziadkowie. Tata miał najwięcej obaw, ale z czasem zobaczył, że jestem pewna swojej decyzji.

– Co tam będziesz robiła?

– W Tanzanii będziemy uczestniczyć w spotkaniach małych grup biblijnych, które w Afryce są bardzo rozpowszechnione. Ten system staje się coraz bardziej popularny także w Kościele katolickim. We Wspólnocie Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea", do której należę i która wysłała nas w piątkę na tę misję, podstawową formą spotkań są właśnie spotkania w prywatnych domach animatorów, które nazywamy Domami Zmartwychwstania. Spotykamy się co tydzień, aby uwielbiać Boga i czytać Pismo Święte. Istotą tych spotkań jest bliskie spotkanie z żywym Bożym Słowem oraz innymi członkami Kościoła. Czasami robimy sobie wypady do kina albo spędzamy wspólnie czas w inny sposób, rozmawiając na różne tematy. Bo jesteśmy normalnymi ludźmi, w większości świeckimi osobami, które w pewnym momencie swojego życia spotkały Boga i razem chcą wzrastać w wierze. Nie chodzimy pięć metrów nad ziemią, każdy z nas ma własne życie, obowiązki, wzloty i upadki. Spotkania nie zastąpią oczywiście Mszy św. w niedzielę, ale umożliwiają nawiązanie relacji z innymi wierzącymi, a to naprawdę pomaga przetrzymać kryzysy lub po prostu zaprzyjaźnić się z kimś. Domy Zmartwychwstania liczą od kilku do kilkunastu osób i odbywają się w prywatnych domach animatorów za zgodą księdza proboszcza danej parafii. W Tanzanii, na zaproszenie o. Daniela Hinca CR, który pracuje tam od 5 lat, chcemy założyć podobne. Otrzymaliśmy także błogosławieństwo biskupa diecezji w Musomie, Michaela Msonganzili, a na misje posłał nas 1 lipca w Sanktuarium św. Jana Pawła II krakowski biskup pomocniczy Grzegorz Ryś.

– Dlaczego Tanzania, a nie jakaś misja w naszym kraju?

– Według słów papieża Franciszka, każdy chrześcijanin jest uczniem-misjonarzem. Jeśli staram się iść za Jezusem i z żywą wiarą przyjmować Jego sposób patrzenia na rzeczywistość, naturalne jest, że taka wiara pociąga za sobą konkretne czyny. Decyzja wyjazdu to tylko jeden z nich. Bardziej liczy się to, co robię na co dzień i to, w jaki sposób odnoszę się do siebie i innych ludzi: rodziców, bliskich, znajomych, powierzonych mojej opiece, a nawet obcych. Czy kocham Boga, siebie i innych? Czy Jezus żyje w moim sercu? Czy inni Go we mnie widzą? I to jest dopiero misja – dla mnie najtrudniejsza.

Nie potrafię do końca wytłumaczyć, dlaczego akurat Tanzania. Jako „Galilea" – wspólnota katolicka i ewangelizacyjna, od 25 lat prowadzimy w Polsce i Europie (m.in. w Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemczech, Ukrainie i Bułgarii) wiele dzieł nowej ewangelizacji, np. wspomniane Msze św. z modlitwą o uzdrowienie, przepiękne rekolekcje „Nowe Życie", a także kursy Alpha – dedykowane szczególnie dla osób poszukujących lub wierzących-niepraktykujących. Sama kilka razy już brałam udział w prowadzeniu rekolekcji lub organizacji innych wydarzeń, także w ramach przygotowań do wyjazdu. Nie raz i nie dwa słyszałam, jak podczas kursów ludzie na nowo odkrywają radość wiary, odnajdują drogę do Boga, wychodzą z nałogów czy po wielu latach spowiadają się lub zawierają małżeństwa sakramentalne... Więcej historii można obejrzeć i przeczytać na stronie internetowej Wspólnoty.

Wciąż na nowo staramy się odczytywać słowa św. Jana Pawła II o ewangelizacji nowej w zapale, metodzie i środkach wyrazu, dlatego od niedawna raz na pół roku każdy Dom Zmartwychwstania ma zaplanowane wyjście do potrzebujących i ubogich w najbliższej okolicy, np. do domu samotnej matki, domu pomocy społecznej, hospicjum. Chcemy, żeby ta pomoc przybrała regularną formę, np. wolontariatu. W wielu miejscach, w osobach cierpiących i zagubionych, czeka na nas Chrystus spragniony obecności i miłości. Mnie, wraz z czterema innymi, wspaniałymi osobami, Pan Bóg wysłał do Tanzanii, i wierzę, że właśnie tam czeka na nas w sercach o. Daniela i jego parafian.

– Jak długo tam będziesz pracowała? Czy przeszłaś już jakieś szkolenie, przygotowanie? Czego Ci życzyć na tej trudnej i wspaniałej drodze?

– Jedziemy na rok. W ramach przygotowań uczyliśmy się suahili i zakupiliśmy materiały do dalszej nauki języka na miejscu. Zrobiliśmy wszystkie obowiązkowe i zalecane szczepienia. 21 czerwca wzięliśmy udział w sympozjum „Świeccy a misje", na którym poznaliśmy kilka osób duchownych i świeckich, które pracują na misjach w Tanzanii i innych częściach świata. Spotkania były bardzo inspirujące, mamy już zaproszenia w różne afrykańskie miejsca. W miarę możliwości czytamy także blogi misjonarzy, oglądamy filmy i staramy się jak najwięcej dowiedzieć o Afryce i zwyczajach tam panujących. Jednak – chyba wszyscy – doświadczamy tego, że podobnie jak w życiu, nie da się wszystkiego dowiedzieć i przewidzieć. Za swoje najlepsze przygotowanie uznaję formację, którą przeżywam we Wspólnocie od czterech lat oraz wszystkie doświadczenia życiowe. Mam też wspaniałą patronkę: 18 czerwca przyjęłam pierścień bł. Karoliny Kozkówny. Otrzymałam go od ks. Zbigniewa Szostaka, proboszcza i kustosza w Sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie, a pobłogosławił go bp diecezji tarnowskiej, Andrzej Jeż. Bł. Karolina to odważna i dzielna dziewczyna, potrafiąca do końca bronić swojej godności i czystości. Została zamordowana przez carskiego żołnierza, gdy miała 16 lat. Jej męczeńska śmierć była konsekwencją tego, w co naprawdę wierzyła; Ona odnalazła sens życia. Motywuje mnie do tego, żebym i ja go szukała. Czuję Jej opiekę i przyjaźń.

Nic mnie też tak dobrze nie formuje, jak zaangażowanie w służbę drugiemu człowiekowi. Wierzę, że Bóg nie powołuje uzdolnionych, ale uzdalnia powołanych. On jest Tym, który umacnia i prowadzi. Trzeba tylko pozwolić Mu działać, być otwartym na wewnętrzne poruszenia. O to się modlę i tego proszę mi życzyć.

– Szczęść Boże w Twojej misji!

Rozmawiał: Jarosław Kajdański
Zdjęcie: arch. Małgorzaty Czekaj

Małgorzata Czekaj – dziennikarz, redaktor. Współpracuje m.in. z Tygodnikiem Niedziela i Niedzielą Młodych. Należy do Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego Galilea w Krakowie (www.krakow.galilea.pl). Od sierpnia 2017 roku do maja 2018 roku będzie przebywać na misji ewangelizacyjnej w Butiamie w Północnej Tanzanii (diecezja Musoma).

Sakralne skarby w internecie

Jesienią 2019 roku ruszy portal internetowy „Sakralne dziedzictwo Małopolski", na którym znajdą się fotokopie tysięcy skarbów świątyń i klasztorów z całego regionu – poinformował portal internetowy krakowskiego wydania „Gościa Niedzielnego".

Projekt zrealizują pracownicy Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przy finansowym wsparciu z funduszy europejskich.

„Dokładnie zostanie sfotografowanych 168 małopolskich zabytkowych obiektów sakralnych wraz z ich cennym wyposażeniem: ołtarzami, obrazami, monstrancjami, naczyniami liturgicznymi i archiwaliami. Jedno kliknięcie myszką komputerową otworzy dostęp do ponad 3 tys. dzieł sztuki sakralnej oraz 250 tys. kart archiwaliów, m.in. ze zbiorów Archiwum Krakowskiej Kapituły Metropolitalnej, Archiwum Kurii Metropolitalnej i znajdującego się w depozycie UPJPII Archiwum Metropolii Lwowskiej" – czytamy w portalu.

– Pokażemy te dzieła sztuki w ich oryginalnym sakralnym, nie muzealnym kontekście. Te, które służą na co dzień kultowi, są dosyć łatwo dostępne dla osób docierających do danej świątyni. Wiele innych znajduje się jednak w zakrystiach, na plebaniach, za klasztorną klauzurą, gdzie trudno je zobaczyć. Na portalu będzie można zobaczyć nie tylko dzieła znane już wcześniej, ale także te, które zostały odkryte niedawno. W trakcie prac digitalizacyjnych w pochodzącym z fundacji Jana Długosza średniowiecznym kościele w Raciborowicach na zaplecku ambony odkryliśmy nieznany do tej pory XVI-wieczny obraz Matki Bożej. Podczas badań okazało się, że znajdował się on niegdyś w katedrze na Wawelu – powiedział dziennikarzowi „GN" kierownik projektu, historyk sztuki z UPJPII doktor Józef Skrabski.

Do cyfrowych kopii dzieł sztuki i archiwaliów będą dołączone obszerne informacje o ich dziejach oraz o twórcach. Poza archiwaliami na portalu nie będzie kopii dzieł sztuki sakralnej z krakowskich świątyń, klasztorów i muzeów. – One są już bardzo dokładnie zbadane i opisane, część z nich w formie cyfrowej jest sukcesywnie zamieszczana na portalu „Wirtualne muzea Małopolski". Dlatego koncentrujemy się na obiektach pozakrakowskich – wyjaśnił dr Skrabski.

Zdaniem rektora Uniwersytetu, księdza profesora Wojciecha Zyzaka, podjęte w trakcie projektu działania posłużą postępowi badań naukowych i szerokiemu dostępowi do dziedzictwa sakralnego.

„Na realizację projektu zostanie przeznaczonych 4,7 mln zł. Większość z nich pochodzi z dotacji przyznanej przez Urząd Marszałkowski z funduszy europejskich" – napisano na portalu krakowskiego wydania „Gościa Niedzielnego".

Jerzy Bukowski

NLS – DIAGNOSTYKA PRZYSZŁOŚCI

Jako jedyni w Krakowie wykonujemy diagnostykę organizmu pracując na najnowszym, rewolucyjnym urządzeniu diagnostycznym **MEZATOR NLS.** Mezator jest pierwszym interfejsem mózgowym, badającym poziom bioenergii organizmu **metodą nieliniową** już na poziomie komórki, pozwalającym na precyzyjne, z **dokładnością 90-97%, bezbolesne i nieinwazyjne** wykrywanie oraz definiowanie wszelkiego rodzaju procesów destrukcyjnych toczących się w organizmie.

- **PASOŻYTY** – wykrywanie i definiowanie
- **BAKTERIE I WIRUSY** – wykrywanie i definiowanie
- **ALERGIE** – wykrywanie i oznaczanie alergenów
- **ZMIANY PATOLOGICZNE** na wczesnym etapie rozwoju – wykrywanie i definiowanie
- **CZYNNIKI BIOCHEMICZNE KRWI** – oznaczanie bez pobierania krwi
- **BEZINWAZYJNE TERAPIE LECZNICZE**

Uzyskując kilkaset analiz w godzinę oszczędzasz czas i pieniądze! Zadbaj o swoje zdrowie, jest bezcenne!

ALMEDICO Diagnostyka NLS

Biochemiczna analiza systemowa na analizatorze kwantowym QUANTUM

Uzyskaj 40 raportów obrazujących wydolność twojego organizmu w pół godziny!

W czasie testu oznaczamy m.in.:

- Niedobory witamin, pierwiastków śladowych
- Poziom enzymów, hormonów i aminokwasów
- Obecność toksyn i metali ciężkich
- Stan głównych organów – nerek, płuc, wątroby, mózgu, serca, tarczycy
- Wydolność układów – krążenia, oddechowego, pokarmowego, immunologicznego
- Alergeny
- Stopień otyłości i zakwaszenia organizmu

Badanie jest bezbolesne i nieinwazyjne! Po badaniu otrzymasz zalecenia dotyczące dalszych działań.

PROMOCJA: Pakiet Mezator + Quantum + 5% zniżki na zakupy w Zielarni Lavenda

Zielarnia Lavenda

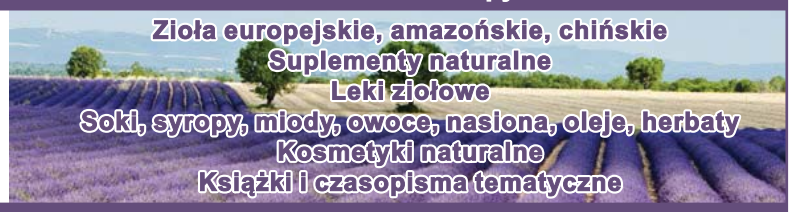

Zapraszamy pon-pt 10-19, sob. 9-14 • Centrum Swoszowice Kraków, ul. Myślenicka 133A
tel.: 12 622 53 69 • kom.: 518 940 621 • www.almedico.pl • zielarnia@almedico.pl

NOWOŚĆ! NAWILŻENIE SKÓRY PO WAKACJACH PROFESJONALNYM SYSTEMEM PEPTYDÓW BIOMIMETYCZNYCH, WITAMIN I PRZECIWUTLENIACZY W STUDIO DERMAMAX! SKORZYSTAJ Z BEZIGŁOWEJ METODY ODNOWY BIOLOGICZNEJ SKÓRY JUŻ DZISIAJ!

dermamax

Czym tak właściwie są i jak działają peptydy biomimetyczne?
Podstawowym elementem składowym zarówno czynników wzrostu skóry, jak i peptydów biomimetycznych są aminokwasy. W przyrodzie występuje około 300 aminokwasów, jednak człowiek jest zdolny jedynie do korzystania z 20 aminokwasów z tej grupy. Peptyd sam w sobie jest łańcuchem łączącym ze sobą aminokwasy, czyli rusztowaniem substancji odżywczych. Bez odpowiedniej ilości peptydów (wiązania peptydowe wraz z wiekiem ulegają degradacji), nasza skóra staje się wiotka, rozciągliwa i znacząco spada jej nawilżenie a procesy regeneracyjne skóry ulegają znacznemu zaburzeniu.

Peptydy biomimetyczne znajdują obecnie zastosowanie w medycynie estetycznej do powstrzymywania następujących procesów zachodzących w skórze:
– powstrzymują efekty nadmiernej ekspozycji skóry na działanie promieni słonecznych (odwodnienie skóry daje efekt degradacji włókien kolagenowych będących jej budulcem),
– hamują starzenie się skóry,
– zapobiegają przebarwianiu się skóry,
– przeciwdziałają wypadaniu włosów,
– działają antycellulitowo,
– rozkładają tkankę tłuszczową,
– wysoce nawilżają powierzchnię skóry dając długofalowy efekt pięknej skóry.

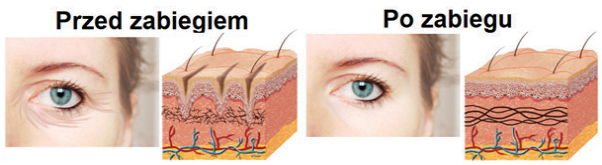

Budowa peptydów biomimetycznych skupia się na możliwości ich podania na skórę bez konieczności nakłuwania jej, dlatego zabieg jest w pełni bezpieczny i nie ingeruje w żaden sposób w niższe warstwy skóry. Peptydy w obecnej postaci mogą przenikać przez naskórek odbudowując nowe włókna kolagenowe będące rusztowaniem powłok skórnych.

Jak widzimy na obrazku przed zabiegiem włókna kolagenowe dają wrażenie „porozrywanych", natomiast po zabiegu po podaniu peptydów biomimetycznych włókna kolagenowe zostają w pełni odbudowane przez co torujemy drogę substancjom nawilżającym aby mogły równomiernie nawilżać oraz odbudowywać i regenerować naskórek. Zabieg z wykorzystaniem peptydów biomimetycznych jest skierowany głównie dla osób będących narażonymi na długotrwałe działanie promieniowania słonecznego (popularne opalanie się), dzięki zastosowaniu peptydów możemy zregenerować oraz właściwie nawilżyć naskórek po długotrwałym opalaniu się np. na plaży lub przydomowym ogródku.

Koszt zabiegu z wykorzystaniem peptydów biomimetycznych to 250 zł.
Serdecznie zapraszamy do naszego Studia Laseroterapii i Medycyny Estetycznej Dermamax!

Studio Medycyny Estetycznej i Laseroterapii DERMAMAX,
ul. Nowosądecka 46, Tel: +48 883-599-007

Dentamax

Specjalistyczne Centrum Stomatologii Rodzinnej, Implantologii i Ortodoncji

NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA PROTETYCZNE

1. Proteza z zatrzaskami
W przypadku protez akrylowych częściowych i całkowitych często spotykamy się z problemem słabego ich utrzymania na podłożu oraz spadania z podłoża czy przesuwania się na nim, wynikającego ze złych warunków anatomicznych lub słabego uzębienia. Protetyk może zaproponować alternatywę, jaką jest proteza mocowana do zębów przy pomocy zatrzasków. Warunkiem jest obecność jednego lub kilku zdrowych zębów w określonym położeniu przestrzennym. Zęby po odpowiedniej preparacji zostają zaopatrzone w specjalne zatrzaski, które zdecydowanie poprawiają utrzymanie protezy. Proteza taka doskonale funkcjonuje zmniejszając niekorzystne siły działające na zęby w klasycznych rozwiązaniach.

2. Proteza mocowana na implantach
Jeżeli występuje u Ciebie zupełny brak uzębienia alternatywą mogą być protezy mocowane na implantach. Już dwa implanty wystarczą do bardzo dobrego utrzymania każdej protezy, dając pacjentowi wygodę i poczucie bezpieczeństwa. Do implantów przykręca się specjalne zakończenia, które pełnią rolę zatrzasków. W protezie znajdują się natomiast odpowiadające implantom elementy retencyjne (zatrzaskowe), które utrzymują protezę na miejscu i zapobiegają jej spadaniu. Wszystkie elementy, zarówno przykręcone do implantu jak i znajdujące się w protezie są wymienne, jeżeli zachodzi taka potrzeba. Postępowanie przeprowadza się najczęściej na jednej wizycie. Polega ono na wymianie elementów mocujących (zatrzasków przykręcanych do implantu, lub elementu retencyjnego umieszczonego w protezie).

3. Proteza mocowana na belce Doldera
Alternatywą dla zatrzasków mocowanych na implantach może być element retencyjny zwany belką lub belką Doldera. Jest to element przykręcany do implantów i stanowi element retencyjny dla protezy całkowitej na implantach stosowanej w implantoprotetycznym leczeniu bezzębia. Belka Doldera to metalowy podłużny element wykonywany indywidualnie dla każdego pacjenta w laboratorium protetycznym na podstawie pobranego wcześniej wycisku protetycznego uwzględniającego dokładne położenie wszczepionych implantów. Odlaną z metalu belkę Doldera przykręca się do implantów, natomiast w protezie całkowitej montuje się dedykowane zaczepy, dzięki którym proteza łatwo mocuje się na belce i jest stabilna. Przy sprzyjających warunkach kostnych wystarczą już dwa implanty połączone belką aby zapewnić dolnej protezie komfortową stabilność. Rozwiązanie z wykorzystaniem dwóch implantów jest najczęściej stosowane ze względu na najniższą cenę. W przypadku górnej szczęki lub mniej korzystnych warunków kostnych w żuchwie liczbę implantów zwiększa się do trzech, rzadziej czterech, jednak podnosi to ostateczną cenę leczenia.

4. Proteza na zasuwach
Protezy wykonywane na zasuwach, zamkach, ryglach są doskonałym uzupełnieniem standardowych protez szkieletowych. Uzupełnienia te nie posiadają widocznych klamer drucianych, tak jak w klasycznych protezach częściowych, które mogłyby być widoczne przy uśmiechu. Zaletą tego typu uzupełnień jest dobra stabilizacja protez na podłożu, brak obciążenia błony śluzowej, przedwczesnej utraty kości oraz wysoki komfort noszenia.
Konstrukcje takie składają się zazwyczaj z 2 podstawowych elementów:
– koron lub mostów porcelanowych z zasuwami,
– bezklamrowej protezy szkieletowej.
Do wykonania protezy na zasuwach konieczne jest oszlifowanie zębów okalających lukę z brakami zębowymi oraz wykonanie na nich koron ze specjalnymi elementami retencyjnymi. Odpowiednie elementy umieszczone są również w protezie szkieletowej.

ul. Nowosądecka 46, Kraków
Recepcja: 883 699 007, (12) 307 05 97
Godziny otwarcia:
od poniedziałku do piątku: 8 - 22 sobota: 9 - 15

„WIADOMOŚCI": **30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl**
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. **Stali współpracownicy:** Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Izabela Czosnyka, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. **Wydawca:** „ARGO". **Druk:** LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. **Nakład:** 9 000 egz. bezpłatnych.
Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105